

# Fabryka inspiracji

Data publikacji: 11.10.2011 7:30

- Byłam tu w podstawówce, na szkolnej wycieczce. To dziwne uczucie wrócić po latach i zobaczyć to miejsce w takim stanie. Z jednej strony fascynujące, z drugiej aż łezka kręci się w oku - mówiła Dominika Wójcik, absolwentka socjologii, studiująca obecnie na ASP Katowice.

Jednak nie tylko jej towarzyszyły tego typu emocje podczas czterodniowych warsztatów produktowych „Archeologia fabryki”, które odbywały się na terenie Porcelany Śląskiej, znajdującej się w upadłości.

**- Warsztaty produktowe odbyły się w ramach drugiej edycji projektu "Design Silesia". Projekt jest zgodny z zasadą równych szans, w tym równości kobiet i mężczyzn** – informuje Beata Mońka z Zamku Cieszyn.

**- Nigdy nie pracowałam w martwej fabryce, gdzie jest tak cicho i zimno. Dziwnie się to ogląda** – przyznała Monika Patuszyńska, od kilkunastu lat zajmująca się ceramiką. Podczas warsztatów podpowiadała jak w twórczy sposób wykorzystywać formy gipsowe pozostałe po działalności fabryki i jak pracować z masą ceramiczną.

**- Panuje tu specyficzna energia i spokój, które są potrzebne, żeby pracować twórczo** – mówił Krzysztof Szałański, który zajmuje się malarstwem, grafiką i ceramiką. Jednym z wyzwań z jakimi mierzył się podczas warsztatów, było wykorzystanie według własnego pomysłu kalki ceramicznej, kiedyś używanej w fabryce. Wskazówek udzielała Karina Marusińska, która w swoich projektach łączy różne materiały, w tym elementy ceramiczne. **- Już podczas studiów mieliśmy praktyki w fabryce i uczyliśmy się pracy na różnych stanowiskach. Jak inaczej przyszły ceramik ma poznać cały proces i nauczyć się swojego zawodu? Jeżeli takie miejsca jak to będą znikać, studenci nie będą mieli gdzie poznawać swój fach** – skwitowała Karina Marusińska.

Spotkanie było też okazją, by poznać historię katowickiej fabryki, o czym opowiedzieli Irena i Roman Gatysowie ze Stowarzyszenia Miłośników Śląskiej Porcelany. Beata Skawińska z Biblioteki Śląskiej przypomniała twórczość fotografiki Zofii Rydet. Gościem warsztatów była też Anna Maga z Muzeum Narodowego w Warszawie, która była jedną z kuratorek głośnej wystawy „Chcemy być nowocześni”. Rozmawiano m.in. o polskim wzornictwie lat 60. Natomiast spotkanie, w którym uczestniczył Marek Przybył, prezes Porcelany Bogucice, przyniosło wiele cennych wskazówek dla przyszłych projektantów. **- Uzmysłowiło nam jakie są oczekiwania wobec projektantów, na jakiego rodzaju współpracę liczą tego typu firmy** – podsumowała jedna z uczestniczek.

Deszczowa pogoda pokrzyżowała niestety plany zorganizowania pod nadzorem archeolog Katarzyny Soboty-Liwoch z Muzeum w Sosnowcu wykopalisk w miejscu wysypiska złomu porcelanowego z lat 30 XX wieku. Wykopaliska odbyły się, ale w bardzo okrojonej formie. Jednak udało się znaleźć kilka ciekawych drobiazgów.

Niewykluczone, że uczestnicy zajęć byli ostatnimi „użytkownikami” fabryki. Choć wciąż jej losy nie zostały przesądzone. **- Być może skoro odchodzą ludzie to i muszą zniknąć z mapy takie miejsca** – mówił ceramik Bogdan Kosak, który przygotował program warsztatów. Ponieważ chętnych do udziału w nich było więcej niż miejsc, być może uda się zorganizować kolejne. Na razie jest przygotowywana powarsztatowa wystawa.